

Sygn. akt I C 275/15

Dnia 15 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Monika Świerad

Protokolant: staż. Karolina Łukasik

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2016 r. w Nowym Sączu na rozprawie

sprawy z powództwa I. P.

przeciwko (...) S.A w S.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz powódki I. P. kwotę 163.574,43 zł (sto sześćdziesiąt trzy tysiące pięćset siedemdziesiąt cztery złote 43/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25.05.2015 roku do dnia zapłaty,

II. ustala odpowiedzialność na przyszłość strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. w stosunku do powódki za skutki wypadku z dnia 5.12.2013 roku mogące ujawnić się w przyszłości,

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

IV. umarza postępowanie w zakresie kwoty 2.870,33 zł (dwa tysiące osiemset siedemdziesiąt złotych 33/100),

V. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 9036 zł (dziewięć tysięcy trzydzieści sześć złotych) tytułem kosztów postępowania,

VI. zasądza od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz powódki I. P. kwotę 2966 zł (dwa tysiące dziewięćset sześćdziesiąt sześć złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania,

VII. pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

SSO Monika Świerad

Sygn. akt I C 275/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 15.06.2016 roku

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powódka I. P. domagała się zasądzenia od (...) SA w S. kwoty: 150 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 50 000 zł tytułem odszkodowania, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ustalenia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za skutki wypadku, które mogą ujawnić się u powódki w przyszłości, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych (k.1-13).

Uzasadniając pozew powódka podniosła, że w dniu 5 grudnia 2013 r. w Z. kierująca pojazdem R. T. naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że nie dostosowała prędkości jazdy do panujących warunków drogowych i na łuku drogi wpadła w poślizg, po czym wjechała na chodnik po prawej stronie drogi, gdzie potrafiła poruszającą się nim pieszą - I. P. przygniatając ją do metalowego ogrodzenia. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zakopanem oskarżona została uznana winną popełnienia zarzucanego jej czynu, zakwalifikowanego jako przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. W ramach likwidacji szkody, pismem z dnia 10 lipca 2014 r. ubezpieczyciel poinformował powódkę o przyznaniu jej świadczenia w wysokości 50 000 złotych tytułem naprawienia szkody i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Mając na uwadze rozmiary szkody materialnej, związanej z kosztami leczenia, rehabilitacji, utratą zarobku, a także ogrom cierpienia, ból fizyczny i psychiczny, zdaniem powódki suma wypłacona jej przez ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania jest w sposób rażący niewspółmierna w stosunku do stopnia doznanej przez nią krzywdy i rozmiarów poniesionej przez nią szkody. Powódka wskazała, że przy ustalaniu rozmiaru doznanej przez nią krzywdy trzeba wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności przedmiotowego zdarzenia. Uwzględnieniu wymaga zarówno jej dotychczasowy tryb życia, wiek, płeć, rodzaj wykonywanej pracy i szanse na wykonywanie jej w przyszłości, a także rodzaj doznanych przez nią obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień w tym stopień oszpeceenia. Powódka podała, że w związku ze zdarzeniem występuje u niej poczucie nieprzydatności społecznej, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury. Powódka podała, że jest absolwentką Akademii Wychowania Fizycznego w K.. Swoje plany zawodowe i życiowe wiązała z szeroko rozumianą aktywnością fizyczną, wymagającą od niej pełnej sprawności i wydolności organizmu. Przed wypadkiem była osobą zdrową, wesołą, pełną energii, prowadzącą bardzo aktywny tryb życia. W wolnym czasie intensywnie biegała, chodziła na siłownię, pływała. Aktywność fizyczna była jej pasją ale i także sposobem na życie. Odnosiła sukcesy w sporcie, mogąc poszczycić się wieloma tytułami i wyróżnieniami. Była także przez pewien okres zawodniczką klubu (...). Z chłopakiem, z którym była związana snuli poważne plany na przyszłość, planowali małżeństwo, a także dziecko. Bezpośrednio przed zdarzeniem powódka pracowała jako kosmetyczka w salonie (...) w Z.. Prowadziła także własną działalność, świadcząc usługi kosmetyczne a także z zakresu masażu i rehabilitacji. Praca ta dawała jej dużo satysfakcji, a także pozwalała na dostatnie życie. Powódka zaznaczyła, że lubiła swoje zajęcie i chciała nadal rozwijać się w tym kierunku. W dniu zdarzenia wracała chodnikiem z pracy, podczas gdy samochód z dużą siłą uderzył w tył jej ciała, a chwilę potem docisnął ją do metalowego ogrodzenia. Powódka pomimo silnego uderzenia, zarówno w trakcie samego wypadku jak i bezpośrednio po nim, nie utraciła świadomości. Z tego względu dokładnie pamięta ból który odczuwała i jego skalę, która do dnia dzisiejszego jest dla niej nie do opisanania. Nie mogła się poruszyć, uwolnić nóg i czuła, że traci siły, a pomimo że płakała i krzyczała aż do przyjazdu karetki nikt nie udzielił jej pomocy. Po przyjeździe pogotowia, gdy wyciągnięto ją spod samochodu okazało się, że od pasa w dół jest całkowicie bezwładna. Po przewiezieniu na oddział ratunkowy powódka przeżyła koszmar. Każdy kolejny ruch sprawiał, że ból był dla niej nie do zniesienia, wręcz czuła jak jej wszystkie kości „pływają”. Pomimo, iż była przytomna i w pełni świadoma lekarze podjęli decyzję aby natychmiast szyc otwarte rany i założyć wyciąg nadkłykciowy by nastawić wkliniowaną głowę kości udowej. Powódka do dziś nie może zapomnieć traumy jaką przeżyła, jak lekarze bez znieczulenia zaczęli wiercić dziurę przez całe jej udo. Powódka podała, że w wyniku wypadku doznała złamania wieloodłamowego dna panewki stawu biodrowego prawego z przemieszczeniem, złamania wieloodłamowego kolumny górnej i tylnej kości biodrowej prawej z przemieszczeniem, zwichnięcia tylno-górnego z odłamaniem tylnego obwodu obrąbka stawu biodrowego prawego z wkliniowaniem głowy kości udowej pomiędzy odłamy kości biodrowej, złamania w zakresie powierzchni głowy kości udowej prawej, złamania kości kulszowej prawej, złamania gałęzi dolnej kości łonowej prawej, stłuczenia uda prawego, podudzia prawego oraz stawu kolanowego lewego, skręcenia stawu kolanowego prawego, naciągnięcia więzadła pobocznego piszczelowego II/III stopnia stawu kolanowego prawego, rany szarpanej okolic obu stawów kolanowych, krwiaka wewnętrznego. Odzyskanie minimum sprawności i samodzielnego funkcjonowania wiązało się dla powódki z długą walką i ogromnym wysiłkiem. I. P. nie mogła pogodzić się z faktem, że z wysportowanej zdrowej młodej kobiety stała się osobą całkowicie uzależnioną od innych. Problemy z zaakceptowaniem swojego stanu doprowadziły ją do załamania nerwowego. Pojawiły się huśtawki nastrojów, konflikty z bliskimi, choroba odbiła się na jej relacji z chłopakiem. Powódka zawsze dużą wagę przywiązywała do swojego wyglądu, dbała o ciało. Po wypadku czuła się oszpecona - olbrzymie blizny na nogach wywoływały poczucie wstydu i uczucie braku akceptacji. Pobyty w szpitalach i

nerwica sprawiły, że zaczęły wypadać jej włosy. Aktywny dotąd tryb życia ograniczył się do rehabilitacji i odpoczynku. I. P. czuła się całkowicie wykluczona z dawnego aktywnego życia sportowego, zawodowego, towarzyskiego. Powódka podała, że do dzisiaj odczuwa skutki wypadku, kuleje i zmuszona jest przyjmować leki przeciwbólowe. Spowodowane jest to faktem, że noga która była poddawana operacjom jest krótsza, a biodro przesunięte. Powódka nie może zatem wykonywać prac fizycznych wymagających pozycji stojącej, gdyż wiąże się do ze znacznymi dolegliwościami bólowymi w okolicy miednicy. Natomiast długotrwała pozycja leżąca podczas hospitalizacji powódki przyczyniła się do zaburzenia pracy jelit, w konsekwencji czego powódka do dnia dzisiejszego leczy się na hemoroidy. Ponadto w wyniku zdarzenia pojawiły się u niej elementy depresyjne, pod postacią zamartwiania się, pesymistycznej oceny aktualnej sytuacji życiowej i rodzinnej, obniżonego poczucia własnej wartości, podwyższonego poziomu lęku, poczucia izolacji, niepokoju. Powódka skarży się na problemy z jakością snu, koszmary i lęki. Towarzyszy jej strach podczas jazdy samochodem. Obawia się sama chodzić po ulicy, wciąż rozgląda się za siebie, a każdy nagły pisk opon samochodu i dźwięk hamowania wywołują u niej strach. Trwałe oszpecenia i blizny blokują ją przed kontaktami z bliskimi i kępują. Powódka musiała zrezygnować ze swoich zainteresowań. Nie może chodzić w góry, uprawiać sportu a zwłaszcza biegać i grać w siatkówkę, co było jej pasją. Źle znosi fakt, że z osoby bardzo aktywnej stała się osobą o ograniczonej sprawności ruchowej. Ból fizyczny i psychiczny uzasadniają przyznanie jej zadośćuczynienia w wysokości 150 000 zł. Tak ustalone zadośćuczynienie jest w ocenie powódki adekwatne do zakresu, nasilenia negatywnych przeżyć powódki, a także spełnia funkcję kompensacyjną, mającą na celu przezwyciężenie przykrych doznań, związanych z naruszeniem jej dóbr osobistych. W trakcie intensywnego leczenia i terapii, powódka poniosła wydatki związane z przejazdami do szpitali i ośrodków rehabilitacyjnych - swoimi i swoich bliskich. I. P., mieszkająca w M. S. poniosła koszty zarówno wielokrotnych wizyt kontrolnych w O., jak i przejazdów na późniejszą rehabilitację do Z.. Powódka i jej rodzina poniosła także szereg wydatków związanych z transportem chorej między kolejnymi placówkami, a także odwiedzinami w szpitalach i ośrodkach rehabilitacyjnych. Zdaniem powódki odwiedziny te były niezbędne zarówno z uwagi na jej zły stan psychiczny podczas całego okresu leczenia, jak również pozwalały one na kontakt rodziny z lekarzami w celu uzyskania informacji i wskazówek o zdrowiu chorej i jej potrzebach. Łączna suma wydatków związanych z przejazdami do i między szpitalami oraz przejazdami na rehabilitację poniesionych przez nią i jej najbliższych to co najmniej ok. 7000 - 8000zł. Powódka jedynie w przybliżeniu oszacowała kwotę obejmującą koszty poniesione przez siebie i odwiedzających ją bliskich z uwagi, że nie we wszystkich przypadkach dysponuje rachunkami i paragonami. Same pozostające w jej posiadaniu faktury i rachunki za paliwo, a także za przejazdy komunikacją publiczną opiewają na kwotę ok. 5500 zł, co stanowi najlepszy dowód na to jak duży jest koszt przejazdu między placówkami znajdujących się na różnych końcach kraju. Ponadto niejednokrotnie członkowie rodziny i najbliżsi powódki, aby być przy niej zmuszeni byli ponieść dodatkowe koszty wynajmu hotelu, a sama powódka z uwagi na ograniczenia ruchowe przez pewien czas musiała korzystać z przejazdów taksówkami. Pobyt siostry powódki w hotelu (...) stanowił wydatek w kwocie 915 zł. Powódka poniosła także szereg wydatków związanych z badaniami i konsultacjami specjalistycznymi w tym konsultacje ginekologiczne w kwocie 150 zł i proktologiczne w kwocie 100 zł. Uczęszczała także prywatnie na masaże lecznicze, które z uwagi na jej stan zdrowia były i są konieczne w celu leczeniem skutków wypadku z dnia 5.12.2013 r. Cena jednego masażu to kwota 50 zł, a I. P. poddała się 10 takim zabiegom. Powódka zmuszona była zakupić też poduszkę przeciwdoleżynową w kwocie 926 zł, kule w kwocie 110 zł, a także ubrania, bieliznę i środki czystości niezbędne podczas pobytu w szpitalach w kwocie ok. 170 zł. Wydatki powódki obejmujące zakup leków przeciwbólowych, artykułów higienicznych, maści, odżywek sprzętu rehabilitacyjnego i specjalistycznej odzieży oscylowały w granicach ok. 2000 zł. Podczas leczenia szpitalnego nabawiła się łuszczycy, co wymaga leczenia w kwocie 150 zł miesięcznie, nadal uczęszcza na prywatne masaże, konsultacje specjalistyczne. Z uwagi na przebyte operację miesięcznie dużą sumę pochłaniają nie tylko zabiegi, ale i także koszty leków, kosmetyków i suplementów diety. Nie bez znaczenia, dla wymiaru odszkodowania jest także fakt, że stan zdrowia powódki wpływa w znacznym stopniu na jej ograniczenia zarobkowe. Od dnia 5 grudnia 2013 r. do 30 czerwca 2014 r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, a obecnie jest na świadczeniach rehabilitacyjnych. Powódka do dnia wypadku zatrudniona była w charakterze kosmetyczki w salonie (...) w K., gdzie otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 3,800 zł brutto. Ponadto I. P. prowadziła także własną działalność gospodarczą - (...) świadcząc usługi kosmetyczne, z zakresu fizjoterapii i masażu w salonach (...). Z tak prowadzonej działalności osiągała średnie, miesięczne dochody w kwocie ok. 3500 zł. Praca ta zapewniała jej życie na przyzwoitym poziomie, a zdobyte podczas studiów umiejętności pozwalały jej na pracę po godzinach a także dodatkowe premię. W okresie przed wypadkiem jej

dochody kształtowały się na poziomie ok. 7000 zł miesięcznie. Suma odszkodowania winna obejmować także utracony przez powódkę zarobek. Po wypadku I. P. zmuszona była zawiesić prowadzoną działalność, a jedynym jej źródłem utrzymania był przyznany zasiłek chorobowy a następnie świadczenie rehabilitacyjne. Różnica pomiędzy przyznanym świadczeniem a spodziewanym wynagrodzeniem zamyka się w kwocie ponad 47 000 zł. I. P. kontynuuje leczenie w poradni ortopedycznej, gdzie jest pod stałą kontrolą specjalistów. Kontynuuje także rehabilitację całej prawej nogi a zwłaszcza kolana gdzie ma duże ograniczenia ruchowe. Obrażenia doznane przez powódkę w wypadku z dnia 5.12.2013 r. stwarzają realną groźbę powstania w przyszłości wcześniejszych zmian zwyrodnieniowo-zapalnych w uszkodzonej kończynie, czy kręgosłupa. Obrażenia w obrębie miednicy mogą mieć wpływ na zajście w ciążę i jej donoszenie, a sama ciąża może mieć wpływ na statykę i zniekształcenie kręgosłupa, na skutek obciążenia ciężarną macicą.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k.116-119).

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana przyznała, że uznając odpowiedzialność za szkodę na osobie powódki co do zasady, dokonała zapłaty na jej rzecz kwoty 50.000 zł z tytułu zadośćuczynienia. Kwota wypłacona tytułem zadośćuczynienia wyczerpuje uzasadnione roszczenia powódki. Leczenie powódki przebiegało bez powikłań i zakłóceń. Zapisy z karty leczenia wskazują na prawidłowe gojenie się ran, niewystępowanie w okresie pooperacyjnym gorączki. W efekcie po operacji przeprowadzonej w dniu 16.12.2013 r. już w dniu 17.12.2013 r. powódka została poddana usprawnianiu, w następnych dniach pionizacji, a do domu została wypisana jako osoba chodząca przy pomocy kul łokciowych. Powódka nie wykazała, aby zgłaszane przez nią dolegliwości wymagające konsultacji ginekologicznej, proktologicznej czy też łuszczyca były skutkiem wypadku z dnia 05.12.2013 r., a tym samym, aby pozwana, której odpowiedzialność jest limitowana przepisem art. 361 kc, ponosiła gwarancyjną odpowiedzialność w tym zakresie. Dochodzone przez powódkę zadośćuczynienie pozwana uznała za rażąco wygórowane i nieuzasadnione. Zakwestionowała również datę naliczania odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia. W związku z ocennym charakterem tego świadczenia odsetki winny być naliczane dopiero od dnia wydania wyroku. Pozwana zarzuciła, iż powódka nie udowodniła wysokości szkody, mimo faktu, iż na niej w myśl art. 6 kc spoczywa ciężar dowodowy. Powódka nie wykazała konieczności leczenia w O., nadto brak jest podstaw domagania się zwrotu kosztów przejazdów rodziny do O.. Pozwana zakwestionowała zasadność domagania się odszkodowania z tytułu pobytu rodziny w hotelu. Z przedłożonych dokumentów nie wynika ani okres ani też jakiej ilości osób, których dotyczył pobyt w hotelu. Powódka nie wykazała, aby przejazdy do O. autokarem oraz koleją pozostawały w związku przyczynowym z wypadkiem. Z przedłożonych dokumentów nie wynika także, aby wydatki te poniosła powódka. Powódka nie wykazała konieczności korzystania z masażu, przy tym rachunek został wystawiony w dniu 16.12.2013 r., a więc w okresie kiedy powódka zgodnie z pozostałą dokumentacją przebywała w szpitalu w O.. Pozwana zarzuciła także, iż zakup ubrania, bielizny oraz środków czystości wykracza poza zakres odpowiedzialności określony art. 361 kc. Pozwana podniosła, iż powódka nie wykazała braku możliwości wykonywania dotychczasowej pracy. Wykonywanie przez nią pracy w świadczonym zawodzie nie wymaga szczególnej sprawności fizycznej, ani też nadmiernego wysiłku fizycznego. Nadto kwoty, na które opiewają rachunki obejmują podatek VAT, który powódka stosownie do obowiązujących przepisów winna odprowadzać do Urzędu Skarbowego. Kwoty te nie uwzględniają także podatku dochodowego oraz kosztów wiążących się z wykonywaną działalnością. Z kolei kwota wskazana w umowie o pracę jest kwotą brutto, a więc powódka faktycznie dysponowała kwotą zdecydowanie niższą, z uwagi na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenie społeczne. W związku z nowym brzmieniem art. 442 (1) kc pozwana zakwestionowała także możliwość domagania się przez powódkę ustalenia odpowiedzialności za przyszłe szkody.

Na rozprawie w dniu 4.09.2015 roku pełn. powódki sprecyzował żądanie pozwu w zakresie odszkodowania. Pełn. powódki ograniczył żądanie odszkodowawcze wyrażone w pozwie na kwotę 50.000 zł o wypłacone przez ubezpieczyciela z tego tytułu 2.870,33 zł. Podał, że kwota odszkodowania jest kwota szacunkową. Podstawowym składnikiem tej kwoty są to utracone przez powódkę zarobki, z uwagi na dwojaki sposób świadczonej pracy w kwocie 40.000 zł za okres 14 miesięcy pobierania zasiłku chorobowego, świadczenia rehabilitacyjnego tj. za okres od 03.02.2014r. do końca stycznia 2015r. Powódka domagała się też kwoty 5000 zł tytułem kosztów dojazdu zgodnie

z załączonymi paragonami, kwoty 500 zł za prywatne masaże, kwoty 1100 zł tytułem zakupów sprzętu leczniczo-rehabilitacyjnego.

Na rozprawie w dniu 15.06.2016 roku powódka przedłożyła odrębne rozliczenie kosztów dojazdu do poszczególnych szpitali, na rehabilitację i leczenie w rozliczeniu spalania paliwa samochodami, którymi podróżowała. Określiła sumę kosztów samego paliwa na 30,32,75 zł –k. 205. Powódka podkreślała jednak, że do tych kosztów paliwa należy doliczyć koszty amortyzacji pojazdu, podtrzymując stanowisko wcześniejsze.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 05.12.2013 roku wracając z pracy, idąc chodnikiem powódkę I. P. potrącił samochód. Powódka została przygnieciona przez samochód osobowy do bramy metalowego ogrodzenia.

R. T. w toku postępowania karnego oskarżono o to, że w dniu 5 grudnia 2013 roku w Z., rejonu (...), kierując samochodem marki „V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosowała prędkości jazdy, do panujących warunków drogowych, i na łuku drogi wpadła w poślizg, po czym wjechała na chodnik po prawej stronie drogi, gdzie potrąciła poruszającą się tam pieszą I. P., przygniatając ją do metalowego ogrodzenia, w skutek czego doznała ona złamania wielofragmentowego dna panewki prawego stawu biodrowego z przemieszczeniem, oraz kolumny górnej i tylnej prawej kości biodrowej z przemieszczeniem, zwichnięcia tylna - górnego z odłamaniem tylnego obwodu obróbka prawego stawu biodrowego z wklonowaniem głowy kości udowej pomiędzy odłamy kości biodrowej, złamania powierzchni głowy kości udowej prawej i dolnej gałęzi kości łonowej prawej i skręcenia kolana prawego z uszkodzeniem więzadeł kolana. R. T. przyznała się do winy. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zakopanem do sygn. II K 113/14 z dnia 20.08.2014r. uznano R. T. za winną popełnienia zarzucanego jej wyżej czynu stanowiącego występki z art. 177§1kk i za to na mocy art. 177§1kk wymierzono jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, w zawieszeniu na okres dwóch lat próby. R. T. zobowiązano do częściowego naprawienia szkody poprzez uiszczenie na rzecz I. P. kwotę 1000 zł.

(dowód: zeznania powódki k. 170 o:26:51, w aktach II K 113/14: wyrok z dnia 20.08.2014 roku k. 129, protokół rozprawy z dnia 20.08.2014 roku k. 127-128)

Po wypadku powódka trafiła do szpitala w Z. z rozpoznaniem wieloodłamowego złamania dna panewki stawu biodrowego prawego z przemieszczeniem, złamania wieloodłamowego kolumny górnej i tylnej kości biodrowej prawej, złamania w zakresie kości głowy udowej prawej, złamaniem kości kulszowej prawej, stłuczeniem uda prawego, podudzia prawego oraz stawu kolanowego lewego, skręcenia stawu kolanowego prawego, naciągnięcia więzadła pobocznego piszczelowego II/III stopnia stawu kolanowego z ranami szarpanymi okolicy obu stawów kolanowych. W szpitalu w Z. zastosowano wyciąg nieknykiowy uda prawego oraz opracowano chirurgicznie rany obu rzepek.

Po telefonicznym porozumieniu powódkę w dniu 12.12.2013 roku przekazano do Kliniki (...) na Oddział VII Uszkodzeń i Patologii Miednicy do O.. W szpitalu tym powódka przebywała od 12.12.2013 do 3.01.2013 roku. Po wykonaniu badań u powódki rozpoznano złamanie tylnej kolumny z wieloodłamowym złamaniem tylnej ściany panewki stawu biodrowego prawego, naderwanie więzadła pobocznego piszczelowego kolana prawego. W dniu 16.12.2013 roku powódkę poddano operacji otwartego nastawienia i zespolenia płytką miednicza i śrubami korowymi złamania tylnej kolumny z tylną ścianą panewki prawego stawu biodrowego. Naderwanie więzadła pobocznego piszczelowego kolana prawego pozostawiono do leczenia nieoperacyjnego. Powódkę w szpitalu poddano pionizacji i zalecono chodzenie o kulach łokciowych z częściowym obciążaniem kończyny dolnej prawej. Po pięciu dniach od operacji pionizowano ją przy pomocy balkonika.

(dowód: zeznania powódki k. 170 o:26:51, zeznania świadka U. P. k. 170 o:3:31, historia choroby z Kliniki w O. k. 31-44, zdjęcia k. 45-47)

W okresie od 4.01.2014 do 14.02.2014 roku powódka przebywała na Oddziale Rehabilitacyjnym (...) w Z. z rozpoznaniem: stanu po urazie wielomiejscowym, wieloodłamowym złamaniem miednicy, skręceniem kolana

prawego, stłuczenia uda i podudzia lewego. Podczas tego pobytu powódkę poddano ćwiczeniom rehabilitacyjnym, pionizacji, masażom. Po pobycie szpitalnym powódka wróciła do swojego domu rodzinnego w M., gdzie korzystała ze wsparcia rodziny, w szczególności rodziców i siostry. W domu powódki opiekowano się także jej niepełnosprawnym bratem, poruszającym się na wózku inwalidzkim. Dalszą rehabilitację powódka prowadziła w znacznej mierze prywatnie, a z racji swojego wyuczonego zawodu mogła sama zajmować się ćwiczeniami usprawniającymi.

(dowód: zeznania powódki k. 170 o:26:51, zeznania świadka U. P. k. 170 o:3:31, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 30)

Kolejny turnus rehabilitacyjny w ramach usprawniania ZUS powódka przeszła w S. w okresie od 28.03.2014 roku do 18.04.2013 roku. Tam załamała się i była konsultowana psychologicznie. Od kwietnia 2014 roku mogła odciążać złamaną nogę. Później przebywała jeszcze w ramach NFZ na rehabilitacji w P. –Z. od 1.07.2014- 24.07.2014r.

(dowód: zeznania powódki k. 170 o:26:51, zeznania świadka U. P. k. 170 o:3:31)

Po wypadku powódka załamała się, została oderwana od rodziny, przyjaciół, sama leżała, przez miesiąc, w szpitalu w O.. Była w ciągłej rozpacz, przygnębiona, nie wiedziała jak będzie wyglądała jej przyszłość, czy będzie chodzić, cały czas czuła ból, była całkowicie zależna od innych osób. Powódkę w szpitalu w O. dwukrotnie odwiedzała siostra, oraz brat. Siostra powódki przebywała u niej po przewiezieniu do szpitala w okresie od 13.12.2013 do 18.12.2013 r. oraz wraz z bratem w okresie świąt Bożego Narodzenia o okresie 24.12-28.12.2013 roku. Za noclegi w O. rodzeństwo powódki zapłaciło w sumie 915 zł. Na pierwszy pobyt U. P. podróżowała pociągiem i komunikacją miejską, co stanowiło koszt 130 zł w dwie strony. Na drugą wizytę brat i siostra powódki przyjechali samochodem pokonując z M. do O. i z powrotem 720 km. Z O. do Z. po wcześniejszych ustaleniach powódkę przewiozła przełożona. Koszt przewiezienia i wynajmu samochodu kosztował 400 zł. Powódka po leczeniu szpitalnym z częstotliwością co 3 miesiące jeździła do O. na kontrole.

W szpitalu w Z. na rehabilitacji siostra odwiedzała powódkę 6 razy (raz na tydzień), pokonując w sumie 1380 km (6 razy po 230 km w dwie strony). Powódkę brat odwiózł na turnus rehabilitacyjny do Stróż i odebrał ją z stamtąd ojciec. Podróżowali samochodem VW P. D. 1,9 l pokonując w sumie 160 km (2 razy po 80 km w dwie strony). Za podróż na rehabilitację do P. powódka wydała 100 zł za bilet autobusowy z G. do P. i powrotem. Do G. odwiózł ją brat pokonując 240 km (2 razy po 120 km w dwie strony).

Powódka odbyła 10 masażu w N. S., dojeżdżając na te masażu pokonała 300 km (30 km w dwie strony * 10 zabiegów). Koszt tych masażu wyniósł 500 zł. Powódka odbyła 3 serie rehabilitacji po 10 zabiegów w S. i B. w N., pokonując 300 km (10 km w dwie strony * 30 razy). Jeden masaż kosztował 50 zł, a 10 zł naświetlania. Powódka korzystała z odpłatnej rehabilitacji w Z. gdzie była 29 razy, przejechała 6670 km (29 razy *230 km). Powódka ostatecznie z przyznanego zadośćuczynienia przez ubezpieczyciela zakupiła samochód marki A. (...), którym podróżowała na leczenie i rehabilitację.

Powódka poniosła koszty wizyty ginekologicznej w dniu 14.03.2014 roku, na którą udała się celem uzyskania informacji o wpływie konsekwencji urazu miednicy na sferę ginekologiczną, za co zapłaciła 150 zł. Powódka udała się też na wizytę do proktologa w związku z hemoroidami, których nabawiła się leżąc w szpitalach w O. i Z..

Powódka pokryła też koszty zakupu maści na blizny z opatrunkami w kwocie 250 zł zakupiła lek C. za 320 zł oraz inne leki i maści za 35.80 zł. Siostra zakupiła jej odzież do szpitala w postaci piżamy, bielizny, skarpet oraz przybory jak ręcznik.

W dniu 18.12.2013 roku zakupiono dla powódki poduszkę przeciwoodleżynową za 926 zł, a w dniu 27.12.2013 roku kule łokciowe za 110 zł.

Powódka w Szpitalu w Z. zapłaciła za kserokopie dokumentacji medycznej 107,63 zł.

(dowód: zeznania powódki k. 170 o:26:51, zeznania świadka U. P. k. 170 o:3:31, faktury za paliwo i opłaty za autostrady, parkingi, bilety kolejowe, MPK i autobusowe k. 48-74 i k. 81-82 i k. 85, faktury za noclegi k. 75-77, faktura za wizytę ginekologiczną k. 78, paragon k. 79, faktura za leki k. 80 i k. 83-86, paragon za poduszkę przeciwoleżynową k. 84 i k. 85, paragon za kule k. 85, faktura za ksero dokumentacji medycznej k. 87)

Przed wypadkiem powódka wraz z partnerem zamieszkiwała w wynajmowanym mieszkaniu w Z.. Od 1.11.2013 roku powódka pracowała na czas nieokreślony jako kosmetyczka w salonie kosmetycznym CoCo A. K. z zarobkiem 3.800 zł brutto. Umowę zawarto na czas nieokreślony. Prowadziła też własną działalność gospodarczą pod nazwą (...) od 1.02.2013 roku. Świadczyła usługi kosmetyczne, masaże dla (...) sp. z o.o. w Z.. Pobierała tam wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 1500 zł brutto. Co miesiąc uzyskiwała też prowizję za świadczone usługi kosmetyczne, były to różne miesięczne kwoty m.in. 3.316,30 zł, 3101,99 zł, 2.261,15 zł, 1573,78 zł, 1776,92 zł, 1376,92 zł, 1610,09 zł, 1906,06 zł, 1811,01 zł, 1978,91 zł, 922,27 zł, 3271,52 zł. Powódka zawiesiła prowadzenie działalności gospodarczej w dniu 17.02.2014 roku. Łączne zarobki powódki netto wynosiły 5000-6000 zł miesięcznie. Przed wypadkiem leczyła się też na łuszczycę.

(dowód: zeznania powódki k. 170 o:26:51, zeznania świadka U. P. k. 170 o:3:31, umowa o pracę k. 88, rachunki k. 89-101, wydruk z (...) k. 103, wniosek o zawieszenie działalności gospodarczej k. 104, umowa o świadczenie usług k. 145-148)

Po wypadku powódka przebywała na chorobowym i pobierała zasiłek chorobowy, który w okresie od 3.02.2014 do 4.06.2014 r. wyniósł 10.933,6 zł netto. Od 5.06.2014 do 2.09.2014 roku pobierała świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 90% podstawy wymiaru, a w okresie od 3.09.2014 do 2.10.2014 świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 75% podstawy wymiaru. Pobrane świadczenia rehabilitacyjne w okresie od 5.06.2014 roku do 31.10.2014 roku wyniosło 11.866,27 zł netto. Świadczenie rehabilitacyjne w grudniu 2014 roku wynosiło 2.133,90 zł. Po wypadku przez okres około 4 miesięcy powódka poruszała się o kulach.

(dowód: decyzja ZUS z dnia 1.06.2014 roku k. 102, zaświadczenie o wypłaconych zasiłkach k. 105, oświadczenie majątkowe k. 19)

Powódka ukończyła (...), posiada wykształcenie wyższe w zwadzie nauczyciela WF i terapeuty spa. Obecnie od lutego 2015 roku pracuje w Hotelu (...) w klinice (...) na recepcji z zarobkiem 1500 zł netto. Nie może masować będąc przez dłuższy czas w pozycji stojącej, z uwagi na dolegliwości bólowe miednicy. Powódka wykonuje pracę poniżej swoich kwalifikacji i umiejętności, czym jest mocno przygnębiona. Przed wypadkiem była osobą aktywną fizycznie i sportowo. Dbała o kondycje fizyczną oraz swój wygląd zewnętrzny. W 2002 roku powódka reprezentowała barwy Klubu (...) w piłce siatkowej. Grała też jako reprezentantka Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w N. S.. W latach 2004-2005 powódka była zawodniczką Klubu Sportowego piłki siatkowej (...) w O.. Grała w rozgrywkach ligowych z sukcesami zawodowymi. Z czasem w 2008 roku zaprzestała gry zawodowej, cały czas jednak grała wraz ze znajomymi amatorsko, utrzymując dobrą kondycję. Biegała, pływała. Obecnie nie może realizować się w sporcie. Kontynuuje pływanie oraz uprawia nordic-walking.

(dowód: zeznania powódki k. 170 o:26:51, zeznania świadka U. P. k. 170 o:3:31, kontrakty sportowe k. 21-26, dyplomy sportowe k. 27, kserokopie artykułów prasowych k. 28)

Obecnie powódka nadal odczuwa dolegliwości bólowe miednicy a zwłaszcza prawego stawu biodrowego. Skarży się na bóle stawu kolanowego prawego nasilające się po dłuższym staniu i chodzeniu. Ponadto powódka obawia się ponownego wypadku, odczuwa ograniczenia ruchowe. Pod względem psychicznym stara się pogodzić ze swoją ułomnością, pojawia się jednak lęk przed przyszłością, boi się konieczności endoprotezy stawu biodrowego, boi się również zajścia w ciążę. Nasiliły się objawy łuszczycy. Powódka patrzy pesymistycznie w przyszłość. Do dzisiaj boi się chodzić chodnikiem, ogląda się za siebie, lękowo reaguje na pisk opon. Aktualnie wstydzi się rozległych blizn tego, że kuleje. Wycofała się z życia towarzyskiego, unika ludzi. Nie może pogodzić się z niemożnością zajmowania się sportem, często z tego powodu płacze. Nie planuje przyszłości. Podlega stałej rehabilitacji, ciągłym wizytom u lekarza

ortopedy. Sama rehabilituje się wykonując ćwiczenia izometryczne, by nie doszło do zrostów. Powódka nie korzystała poza szpitalami i ośrodkami rehabilitacyjnymi z pomocy psychologicznej.

(dowód: zeznania powódki k. 170 0:26:51, zeznania świadka U. P. k. 170 0:3:31)

Powódka utyka na prawą kończynę dolną. Posiada widoczne szpecące blizny: w okolicy pośladkowo udowej prawej długości 25 cm, nad kolaniem prawym niewielka blizna ok. 3cm, nad lewym kolaniem nieregularna blizna o nierównych brzegach z przerostami tkanki podskórnej o wymiarach 4x8cm. Długość kończyn dolnych wykazuje nieznaczne ok. 1 cm skrócenie kończyny prawej. Ruchomość w prawym stawie biodrowym znacznie ograniczona. Kolano prawe ustawione w niewielkiej szpotawości i w przeproście. Przy zginaniu i prostowaniu zakres ruchomości w normie, ale zaznaczony objaw niestabilności przednio-przyśrodkowej I/II stopnia. W wyniku wypadku powódka doznała złamania wieloodłamowego dna panewki prawego stawu biodrowego z przemieszczeniem. Złamania wieloodłamowego kolumny górnej i tylnej kości biodrowej prawej. Zwichnięcia tylnogórne z odłamaniem tylnego obwodu obrąbka stawu biodrowego prawego z wklonowaniem głowy kości udowej pomiędzy odłamy kości biodrowej. Złamania kości kulszowej prawej. Złamania w zakresie powierzchni głowy kości udowej prawej. Stłuczenia uda i podudzia prawego. Skręcenia prawego stawu kolanowego z uszkodzeniem więzadła pobocznego piszczelowego. Rany szarpanej w okolicach obu stawów kolanowych. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany przebyłym urazem wynosi w sumie 45%. Rokowania na przyszłość w tego typu obrażeniach nawet przy bardzo dobrym specjalistycznym leczeniu operacyjnym i prawidłowo przeprowadzonej rehabilitacji są trudne do dokładnego określenia, ale na pewno będą skutkowały ograniczeniem pełnej sprawności fizycznej. Mogą także prowadzić do wczesnych zmian zwyrodnieniowych w stawie biodrowym i ograniczenia jego ruchomości. Jeśli w przyszłości powódka będzie w ciąży to mogą wystąpić trudności z rodzeniem w sposób naturalny. Zmniejszenie sprawności fizycznej nie pozbawia poszkodowanej możliwości wykonywania swojego zawodu, ale ogranicza go do czynności mniej obciążających kończyny dolne.

(dowód: opinia biegłego ortopedy k. 156-157)

W wyniku wypadku powódka przeszła syndrom stresu pourazowego, aktualnie występują koszmary senne przedstawiające jak ginie w wypadku, pozostaje osobą niepełnosprawną, poruszającą się na wózku inwalidzkim. Zaznaczają się objawy lęku uogólnionego, odczuwa lęk podczas poruszania się po chodniku, lęk dotyczy również przyszłości, nie planuje, nie stawia sobie celów. Zaznaczają się u niej objawy o charakterze depresyjnym, myśli nihilistyczne, obniżony nastrój, płaczliwość. Nie podtrzymuje i nie nawiązuje relacji interpersonalnych. Znacznie obniżyła się jej samoocena, niskie poczucie wartości wynika z drastycznej zmiany stylu życia, kiedyś aktywna sportowo, teraz nie jest w stanie przez dłuższy czas stać, pracuje poniżej własnych kwalifikacji i możliwości, jej wynagrodzenie znacznie się zmniejszyło. Mimo wcześniejszych planów, nie myśli o założeniu rodziny, posiadaniu dziecka, żyje w lęku o własne zdrowie, w obawie przed kolejnymi operacjami. Odczuwa przewlekły ból. Powódka nie pogodziła się z traumą. Jej funkcjonowanie społeczne jest nieprawidłowe. Stara się maskować swój znacznie obniżony nastrój i lęk. Powinna podjąć psychoterapię.

(dowód: opinia biegłego psychologa k. 176-178)

Powódka zawiadomiła ubezpieczyciela (...) o szkodzie e-maliowo. W dniu 17.12.2013 roku potwierdzono przyjęcie zgłoszenia. Decyzją z dnia 2.04.2014 roku powódka otrzymała 30.000 zł zadośćuczynienia, a decyzją z dnia 10.07.2014 roku (...) SA przyznało jej świadczenie w wysokości 20.000 zł z art. 445 par 1 k.c. W trakcie postępowania likwidacyjnego powódka nie precyzowała swoich roszczeń.

Postanowienie z dnia 31.10.2014 roku (...) SA połączyło się z (...) SA.

(dowód: decyzja z dnia 10.07.2014 r. k.20, pismo powódki z dnia 1.04.2015 roku k. 109, postanowienie z dnia 31.10.2014r. k. 123, akta likwidacji na płycie k. 121)

Po wniesieniu pozwu strona pozwana w dniu 15.05.2015 roku dodatkowo wypłaciła powódce kwotę 2.870,33 zł tytułem odszkodowania w tym za: zwrot kosztów dojazdu 1000 zł, usługi hotelowe 847,22 zł, zwrot za zakupione leki 295,70 zł, zwrot za zakup odzieży 158,98 zł, opłata za wykonanie kopii dokumentów 107,63 zł.

(okoliczności niesporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone przez powódkę i zalegające w aktach likwidacji szkody oraz aktach karnych.

Proces leczniczy, konserwacje powypadkowe i urazy psychiczne w swoich zeznaniach szczegółowo i prawdziwie przedstawiła powódka i świadek U. P.. Ich zeznania wzajemnie się uzupełniały, zatem Sąd podzielił je w całości.

W ustaleniach faktycznych Sąd pominął fakturę z dnia 16.12.2013 roku –k. 79, dotyczącą odpłatność za masaże, gdyż pochodziła z okresu pobytu w szpitalu w O. z daty operacji powódki. Koszty dotyczące prywatnej rehabilitacji powódka przedstawiała w swoich zeznaniach.

Sąd pominął też dowód z opinii biegłego lekarza specjalności ogólnej z uwagi na cofnięcie tego wniosku dowodowego przez pełn. powódki k. 206.

Ustaień w zakresie obrażeń powypadkowych powódki, trwałego uszczerbku na zdrowiu, rokowań na przyszłość Sąd dokonał na podstawie opinii biegłego ortopedy J. M. którą uznał za fachową i profesjonalną. Opinia ta nie była kwestionowana.

Ustaień w zakresie zaburzeń pourazowych powódki Sąd dokonał na podstawie opinii psychologa A. W., której wnioski również w całości podzielił. Sąd oddalił wniosek pozwanej z k. 187 o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej psycholog A. W. poprzez zobowiązanie jej do przeprowadzenia badań testowych powódki i porównania wyników ze stanem psychicznym opisywanym przez powódkę. Istotnie co zarzuciła pozwana opinia biegłego psychologa została oparta tylko i wyłącznie na rozmowie i informacjach uzyskanych od powódki, bez przeprowadzania części testowej. Uzupełnienie opinii w tej części Sąd uznał jednak za zbędne dla ustaleń przedmiotowej sprawy i zmierzające jedynie do przewłoki postępowania. Biegła psycholog w swojej opinii nie stwierdziła, iż u powódki występują zaburzenia psychiczne. Nie była też uprawniona do określania procentowego uszczerbku na zdrowiu związanego z urazem psychicznym powypadkowym. We wnioskach końcowych biegła wskazała na wystąpieniu u powódki syndromu stresu pourazowego oraz występowanie objawów o charakterze depresyjnym. Także powódka w swoich zeznaniach bardzo wyczerpująco odniosła się do tego w jaki sposób w sferze psychicznej odreagowała wypadek samochodowy i jego skutki. Skala obrażeń powypadkowych powódki, zmiany w życiu i codziennej egzystencji nie budziły żadnej wątpliwości Sądu. Nie było celowym określanie natężenia nasilania stanów lękowych. Samo wyliczenie pewnych danych, nie wpływała na ocenę powypadkowej krzywdy powódki w sferze psychicznej, której dokonuje ostatecznie Sąd a nie biegły.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części

Strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności odszkodowawczej w tej sprawie. Spór między stronami koncentrował się wokół wysokości roszczeń powódki z art. 445 i 444 kc.

Zgodnie z art. Art. 436 § 1 kc odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowi art. 822 k.c. w związku z art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22.05.2003 roku. Zgodnie z art. 822 k.c. § 1. przez umowę ubezpieczenia

odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast § 4 stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Na mocy art. 34 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ponadto ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35).

Posiadacz pojazdu mechanicznego m-ki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) posiadał polisę OC wykupioną w (...) Towarzystwo (...), które to jednak poprzez przejęcie w drodze przeniesienia całego majątku zostało połączone z (...) S.A jako spółką przejmującą. Zgodnie zatem z art. 494 § 1 Kodeksu spółek handlowych Spółka (...) wstąpiła z mocy prawa we wszystkie prawa i obowiązki Spółki (...).

Uwzględniając okoliczności wypadku z dnia 5.12.2013 roku, podczas którego obrażeń doznała powódka, w szczególności wyrok skazujący R. T. za spowodowanie tego wypadku, który na zasadzie art. 11 kpc wiąże sąd w postępowaniu cywilnym, uznać należało, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody powstałe z ruchem tego pojazdu przewidziane w art. 436 § 1 kc. w zw. z art. 435 kc i art. 34 i 35 ustawy z dnia 22.05.2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 03 nr 124 poz.1152), rodząc tym samym odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego w związku z zawartą umową ubezpieczenia (art. 822 kc.).

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przy czym suma pieniężna stanowić ma ekwiwalent szkody niemajątkowej. W myśl przyjętego w doktrynie i w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, przy czym jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Jednocześnie kwota zadośćuczynienia nie może być nadmierna oraz winna być należyście wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85, Lex nr 8713). Tak więc z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia (wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00). Jednocześnie reguła umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, LEX nr 351187). Zgodnie zaś z utrwalonym już stanowiskiem Sądu Najwyższego, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z 10 czerwca 1999 r., UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626 oraz w wyroku z 24 października 1968r., I CR 383/68, LEX nr 6407).

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze rodzaj jej obrażeń, stopień uszczerbku na zdrowiu w wysokości 45% wynikający opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, intensywność i długość leczenia oraz związanych z tym cierpień fizycznych i psychicznych. Mając to na uwadze uznał, że kwota 170.000 zł, pomniejszona o wypłaconą już przez pozwaną kwotę 50.000 zł, stanowić będzie zadośćuczynienie adekwatne do krzywd doznanych przez powódkę. W rezultacie, uwzględniając kwotę wypłaconą przez pozwanego w procesie likwidacji szkody, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki dodatkowo 120.000 zł. Sąd miał przy tym na względzie przede wszystkim młody 29-letni wiek powódki w momencie wypadku, jej ustabilizowaną pozycję zawodową, która w wyniku wypadku na okres 12 miesięcy została przerwana, a ostatecznie w związku z konsekwencjami powypadkowymi uległa drastycznemu przewartościowaniu. W wyniku wypadku powódka przestała być aktywną kobietą, czynnie wykonującą swoje obowiązki zawodowe jako terapeuta Spa, kosmolog. W wyniku obrażeń powypadkowych i ograniczeń fizycznych w długim staniu, powódka musiała zrezygnować z wykonywania zabiegów masażu, które przynosiły jej relatywnie największe dochody. Powódka została przeniesiona na recepcję, gdzie nie wymagana jest tak duża sprawność fizyczna. Powódka doznała także dużego ograniczenia w zakresie zainteresowań i pasji, które rozwijała od okresu edukacji szkolnej w sporcie. Obecnie powódka nie może czynnie uprawiać siatkówki. Wprawdzie przed samym wypadkiem nie trenowała zawodowo, ale z pasją uprawiała ten sport niezawodowo w gronie znajomych. Ograniczyła także aktywność w bieganiu i ćwiczeniach siłowych, gdyż nie pozwał jej na to stan zdrowia. Dla osoby bardzo aktywnej fizycznie i sportowo, ograniczenia w tej sferze powodują duże obciążenie psychiczne. Na zwiększenie wysokości zadośćuczynienia do przyjętej przez Sąd kwoty miały wpływ też cierpienia psychiczne powódki związane z bardzo bolesnym leczeniem powypadkowym, trwale oszpecenia ciała, które dla młodej, atrakcyjnej kobiety są szczególnie dotkliwe. Nie bez znaczenia dla wysokości przyjętego zadośćuczynienia miała też okoliczność, że powódka będzie miała powikłania somatyczne w razie zajścia w ciążę. Dla osoby, która planowała założenie rodziny i posiadanie potomstwa diagnoza lekarska oraz świadomość konieczności dalszego leczenia, z prawdopodobnym wszczepieniem endoprotezy niewątpliwie wpływa na znaczne pogorszenie nastroju. Sąd wiązał też pod rozwagę stan psychiczny powódki po wypadku, obawy o utratę kończyn dolnych, potęgowane znajomością tego rodzaju niepełnosprawności, którą obserwowała u swojego brata oraz obecnie doznawany lęk o przyszłość, który nie budził żadnych wątpliwości Sądu. Powódka w sposób uzasadniony obawia się o swój stan zdrowia, konieczne dalsze leczenie, perspektywy zawodowe i rodzinne. To wszystko wpływa na jakość jej życia, relacje międzyludzkie oraz stan psychiczny, gdyż dokładnie zdaje sobie sprawę ze swojej ułomności oraz stanu zdrowotnego, który mimo obecnej stabilizacji będzie miał reperkusje w przyszłości. Negatywnie psychicznie powódka znosi też obecny wygląd nogi oraz ograniczenia spowodowane urazem tej nogi.

Sąd oddalił żądanie w pozostałym zakresie uznając je za nieuzasadnione w indywidualnie rozpoznawanym przypadku powódki. Kwota ta bowiem byłaby zawyżona i nie odpowiadałaby rozsądnym granicom przy uwzględnieniu aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, co oznacza, że stanowiłaby w istocie źródło nienależnego wzbogacenia powódki. W tym miejscu podkreślić wypada, że powódka powróciła do aktywności zawodowej. Obecnie przy niewielkim ograniczeniu ruchowym funkcjonuje w domu i w pracy.

W przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia art. 444 § 1 kc stanowi, że naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty związane z pokryciem strat materialnych i kosztów leczenia. Na tej podstawie Sąd zasądził na rzecz powódki w sumie kwotę 1786 zł.

W tym kwotę 500 zł za koszty prywatnej rehabilitacji i kwotę 926 zł (k. 84) tytułem zakupu poduszki przeciwoślizgowej i kwotę 110 zł tytułem zakupu kul łokciowych (k.85). Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki (koszty) pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne (niezbędne) i celowe (por. M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 425; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 416; wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, M. Praw. 2008, nr 3, s. 116). Pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu (wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, LEX nr 378025). Celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego nie pogarszania (por. wyrok SN z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 308/10, LEX nr 738127). Zawsze jednak obowiązek

zwrotu dotyczy wydatków rzeczywiście poniesionych i nie wystarczy wykazanie, że były one obiektywnie potrzebne (wyrok SA w Poznaniu z dnia 8 lutego 2006 r., I ACa 1131/05, LEX nr 194522). Zakup poduszki przeciwodrażynowej z uwagi na długi okres pobytu powódki w szpitalu w pozycji leżącej jak też zakup kul łokciowych był uzasadniony stanem powypadkowym powódki i przyczynowo związany ze szkodą powypadkową. Podobnie Sąd ocenił konieczność poniesienia przez powódkę kosztów prywatnej rehabilitacji, które w swoich zeznaniach określiła na sumy znacznie przekraczające tą wynikającą z kwestionowanej przez pozwaną faktury. Faktycznie faktura została wystawiona w dacie przebywania powódki w szpitalu w O. na leczeniu operacyjnym. Nie budzi jednak wątpliwości, że powódka poniosła koszty prywatnej rehabilitacji, której wymagał jej stan zdrowia. Do kosztów poniesionych przez powódkę na skutek obrażeń powypadkowych Sąd zaliczył też rachunki za prywatne konsultacje lekarskie tj. ginekologiczną za 150 zł i proktologiczną za 100 zł (faktura i paragon z k. 78-79). W wyniku obrażeń powypadkowych co zaznaczył też biegły opiniujący w tej sprawie powódka będzie odczuwać konsekwencje w sferze ginekologicznej, konsultacja taka była zdaniem Sądu jak najbardziej wskazana podobnie jak konsultacja proktologiczna, w zakresie hemoroidów.

Na zasadzie art. 444 § 1 kc. Sąd przyznał powódce żądany koszt dojazdów rodziny w odwiedzinach do szpitali w Z. i w O. oraz po odbiór powódki z placówek medycznych według zeznań powódki i świadka U. P. na sumę 5000 zł. Od kwoty tej Sąd nie odjął przyznanej przez ubezpieczyciela sumy 1000 zł, gdyż powódka kwoty 5000 zł dochodziła ponad wypłacone z tego tytułu odszkodowanie, ograniczając swoje żądanie.

Powódkę ze szpitala w O. przywiozła pracodawczyni wynajętym samochodem co stanowiło wydatek 400 zł.

Według zeznań U. P. odwiedziła ją dwukrotnie podczas pobytu w szpitalu w O., a odwiedziny trwały kilka dni i wymagały noclegu. Na pierwszy pobyt U. P. podróżowała pociągiem i komunikacją miejską, co stanowiło koszt 130 zł w dwie strony (orientacyjnie według załączonych biletów).

Na drugą wizytę brat i siostra powódki przyjechali samochodem pokonując z M. do O. i z powrotem 720 km. W szpitalu w Z. na rehabilitacji siostra odwiedzała powódkę 6 razy (raz na tydzień), pokonując w sumie 1380 km (6 razy po 230 km w dwie strony). Powódkę brat odwiózł na turnus rehabilitacyjny do Stróż i odebrał ją z stamtąd ojciec. Podróżowali samochodem pokonując w sumie 160 km (2 razy po 80 km w dwie strony). Za podróż na rehabilitację do P. powódka wydała 100 zł za bilet autobusowy z G. do P. i powrotem. Do G. odwiózł ją brat pokonując 240 km (2 razy po 120 km w dwie strony). Powódka odbyła 10 masaży w N. S., dojeżdżając na te masaże pokonała 300 km (30 km w dwie strony * 10 zabiegów). Powódka odbyła 3 serie rehabilitacji po 10 zabiegów w S., pokonując 300 km (10 km w dwie strony * 30 razy). Powódka korzystała z odpłatnej rehabilitacji w Z. gdzie była 29 razy, przejechała 6670 km (29 razy * 230 km). W sumie na odwiedzinach, leczenie i rehabilitacje powódka i członkowie jej rodziny pokonali 9770 km. Przeliczając ilość kilometrów przez stawkę kilometrową podróży służbowej wynikającej z Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. z 2002 r. nr 27, poz. 271 ze zm.), kwocie 0,8358 zł, otrzymano kwotę 8166 zł. Sąd nie oparł się na fakturach i paragonach za zakup paliwa, gdyż trudno wiązać ten zakup tylko i wyłącznie z kosztami dojazdu na leczenie, rehabilitację w odwiedzinach, a nie prywatnymi celami powódki. Sąd zastosował zatem stawkę z cytowanego rozporządzenia, uznając ją za adekwatną i uwzględniającą nie tylko sam koszt paliwa ale i amortyzacji samochodu.

Powódka podróżowała do O. regularnie na kontrole lekarskie komunikacją autobusową, komunikacją miejską i taksówkami. Według przedłożonych biletów, paragonów poniosła koszty podróży na 817,20 zł.

Łącznie koszty dojazdu wyniosły 9.613 zł. Sąd był jednak związany żądaniem pozwu w tym zakresie, dlatego zasądził wskazaną w pozwie kwotę 5000 zł.

Sąd uwzględnił żądanie powódki dotyczące utraconych zarobków jako znajdujące oparcie w art. 444 § 2 w postaci skapitalizowanej renty za utracone zarobki. Powódka domagała się utraconych zarobków w kwocie łącznej 40.000 zł za okres 12 miesięcy od 3.02.2014 do stycznia 2015 roku, w tym zakresie bowiem strona pozwana nie wypłaciła jej żadnych świadczeń. W okresie miesiąca przed wypadkiem powódka podjęła zatrudnienie na umowę o pracę w salonie (...) z wynagrodzeniem 3.800 zł brutto na czas nieokreślony (2713,91 zł netto wg przeliczenia w

kalkulatorze internetowym wynagrodzeń). Wynagrodzenie netto z tego źródła za okres 12 miesięcy wyniosło zatem 32.566,92 zł. Powódka w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej od 1.05.2013 r. w ramach zawartej umowy z (...) sp. z o.o. świadczyła usługi manualne i mechaniczne na ciało i twarz, pobierając wynagrodzenie ryczałtowe 1500 zł brutto oraz prowizję. Prowizja ta średnio miesięcznie wynosiła 2075,57 brutto (3.316,30 zł + (...),99+2.261,15+ 1573,78 zł+ (...),92+1376,92 zł+1610,09 zł+1906,06 zł+ 1811,01 zł+ 1978,91 zł + 922,27 zł+ (...),52= 24.906,92 zł brutto/12 miesięcy=2075,57 zł brutto). Powódka nie przedstawiła zaznania podatkowego z prowadzonej działalności gospodarczej, a przedstawione przez nią dochody podawane są w stawkach brutto, od których należy odliczyć zobowiązania publicznoprawne. Ścisłe wyliczanie dochodów netto osiągniętych przez powódkę z działalności gospodarczej na podstawie przedłożonych dokumentów nie było możliwe. Sąd podzielił jednak zeznania powódki, iż średnio jej miesięczne dochody z umowy o pracę i działalności gospodarczej wynosiły około 5500 zł netto. W okresie 12 miesięcy łączne dochody powódki wyniosły 66.000 zł. Od tej kwoty Sąd odliczył pobrane w okresie 3.02.2014 do 31.10.2014 przez powódkę świadczenia ZUS na kwotę 22.809,87 zł netto (k.105). Sąd doliczył do tej sumy także świadczenie rehabilitacyjne pobierane do stycznia 2015 roku w kwocie 75% podstawy wymiaru. Dokument ZUS przedstawiał świadczenia pobrane go końca października 2014 r., a powódka do pracy powróciła w lutym 2015 roku. Według oświadczenia majątkowego k. 19 świadczenie rehabilitacyjne w grudniu 2014 r. wyniosło 2.133,90 zł, taką też kwotę Sąd przyjął za listopad i styczeń, co w sumie dało 6401,7 zł. Utracone zarobki powódki w okresie od 3.02.2014 do stycznia 2015 wyniosły 36.788,43 zł (66.000-29.211,57).

Terminy liczenia odsetek od odszkodowań i zadośćuczynień są przyjmowane w orzecznictwie różnie. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (wyrok sądu apelacyjnego z dnia 4.09.2012 r. I ACa 713/12 LEX nr 1220501). Z drugiej strony prezentowane jest stanowisko, że zadośćuczynienie wymagalne jest z dniem wyrokowania (vide: m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 1997 r., sygn. KKN 361/97, Lex nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., sygn. II KKN 650/97, Lex nr 477655). Według odmiennego zapatrywania występującego w judykaturze, roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia jest roszczeniem bezterminowym, a jego wymagalność następuje bezpośrednio po wezwaniu dłużnika do jego zapłaty zgodnie z art. 455 k.c. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., sygn. II PR 257/70, LexPolonica nr 300945, z dnia 18 lutego 2010 r., sygn. II CSK 434/09, Lex nr 602683). W orzecznictwie konstruowane jest również pośrednie, kompromisowe stanowisko, które uzależnia wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie od okoliczności konkretnej sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. I CK 131/03, LexPolonica nr 373310, z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. I CSK 243/10, LexPolonica nr 2811286). Zgodnie z art. 817 k.c. i art. 14 § 1 Ustawy o Ubezpieczeniach Obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania zasądzono licząc 30 dniowy termin od dnia doręczenia pozwu pozwanej, w którym powódka sprecyzowała ostatecznie żądane kwoty. W toku postępowania likwidacyjnego powódka nie określała kwotowo swoich żądań. Strona pozwana zajmując się profesjonalnie procesami likwidacji szkody posiadała zarówno niezbędną wiedzę jak i doświadczenie potrzebne do prawidłowego oszacowania krzywdy powódki już po doręczeniu jej pozwu. Pozwana jako profesjonalista miała zatem możliwość dokonania właściwej oceny w zakresie podstaw odpowiedzialności ubezpieczonego oraz wysokości usprawiedliwionych roszczeń powoda. Odmowa wypłaty świadczenia, które okazało się zasadne, nie może prowadzić do sytuacji, w której podmiot obowiązany do wypłaty świadczenia odsuwa w czasie wypłatę bez jakichkolwiek konsekwencji finansowych.

Odnosnie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, to żądanie to Sąd uwzględnił. Mimo nowelizacji przepisów o przedawnieniu roszczeń z czynów niedozwolonych, także obecnie jest możliwość ustalenia odpowiedzialności za skutki wypadku na przyszłość. Teza uchwały SN z dnia 24 lutego 2009 r. sygn. akt III CZP 2/09, brzmi, iż pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż choć istotnie w obecnym stanie prawnym wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, nadal aktualny pozostaje argument, iż ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość ma na celu wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić z kolejnym procesie odszkodowawczym z uwagi na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia. SN zaakcentował, iż aktualnie, gdy nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia, drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. SN zwrócił też uwagę, iż ocena czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia musi być dokonana każdorazowo z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy.

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że powódka wykazała interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość. Stan zdrowia powódki wymaga dalszej rehabilitacji. Ponadto powódka będzie odczuwać skutki wypadku w przyszłości i nie można wykluczyć, że wymagać będzie dalszego leczenia, a zatem i wyłożenia dodatkowych kosztów na ten cel.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c. Powódka wygrała postępowanie w 82%. Sąd przyznał zatem od pozwanej zwrot kosztów zastępstwa procesowego powódki w kwocie 2.966 zł (3.617 zł * 82%)

Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz SP opłatę od pozwu od zasądzonego roszczenia w kwocie 8.179 zł oraz 82% kosztów biegłych tymczasowo pokryte ze środka SP w kwocie 857 zł (1.007,55 zł * 82%).

SSO Monika Świerad